

GAZETA

LEGnicka

Nr 86 (265) Rok II Poniedziałek, 4 maja 1992 r. Cena 1000 zł.

Jeszcze nie razem, już nie osobno...

1 MAJA - MARSZ PROTESTU



Fot. Artur Stasiak

Charakterystyczną cechą pierwszomajowego pochodu, który przeszedł ulicami centrum miasta było to, że rósł liczebnie w miarę, jak dochodził w rejon placu Słowiańskiego. Coraz więcej było bowiem takich, którzy - niejako półoficjalnie - towarzyszyli demonstrantom idącym środkiem jezdni tworząc pochód "chodnikowy". Jeszcze nie razem, jeszcze skrepowani, ale już nie osobno...

Liczbę uczestników szacowano różnie, naszym zdaniem w szczytowym momencie pochód (wraz z "kibicami") liczył ok. 700-1000 osób.

Dokończenie na str. 2

KURIA JUŻ DZIAŁA

Do ingresu biskupa legnickiego pozostało jeszcze kilka tygodni. Uroczystości planowane są na 24 maja. Tym niemniej już od 27 kwietnia, zarówno ordynariusz diecezji bp. Tadeusz Rybak jak i bp. Adam Dyczkowski urzędują już w Legnicy. Na razie (i potrwa to dłuższy czas, aż do wyremontowania byłego Domu Oficera i adaptowania go do potrzeb siedziby Kurii) biskupi korzystają z gościny parafii św. Apostołów Piotra i Pawła. Tam też przyjmują interesantów każdego tygodnia

od poniedziałku do czwartku. Jak powiedział nam proboszcz parafii ks. Władysław Bochnak Kuria nie posiada jeszcze zorganizowanych struktur diecezjalnych, w swojej działalności jest zatem wspomagana przez archidiecezję wrocławską. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że w dniach pobytu w Legnicy bp. Rybak mieszka w parafii św. Piotra i Pawła, zaś bp. Dyczkowski korzysta z gościny parafii św. Jacka.

(zur)

Wiesław Pawłowski prezesem
ZW Porozumienia Centrum

CHADECKIE CENTRUM

W piątek, 1 maja odbył się w legnickim Urzędzie Wojewódzkim Zjazd Porozumienia Centrum z naszego regionu. Gdyby najkrócej scharakteryzować ideowe i polityczne oblicze członków - tej liczącej około 200 członków w województwie - partii można by powiedzieć, że orientuje się ona na swojego lidera, prezesa PC Jarosława Kaczyńskiego.

Pewną dezorientację w postrzeganiu tej partii powoduje jej konflikt z obozem prezydenckim. Wielu wszak pamięta, że o PC mówiono jako o partii prezydenckiej, skupionej wokół Lecha Wałęsy. W terenie objawiało się to tak,

że częstokroć komórki tej partii były tożsame z komitetami wyborczymi Lecha Wałęsy. To było jednak kilkanaście miesięcy temu.

Głównym sukcesem PC jest, mimo dość słabej pozycji w Sejmie, powołanie rządu Jana Olszewskiego. Jak twierdzi Jarosław Kaczyński zdecydował w tym przypadku centrowy charakter partii, bez którego byłaby tylko jednym z wielu ugrupowań na scenie politycznej naszego kraju. Jako jedyna partia w kraju PC zdecydowanie poparło Parsya w jego konflikcie z obozem belwederskim.

Dokończenie na str. 2

Kronika polityczna

Konfederacja Polski Niepodległej - Okręg Legnica informuje, że 4 maja 1992 r. wizytę w województwie legnickim złoży poseł KPN Pan Krzysztof Błażejczyk. W programie pobytu jest m.in.

- dyżur poselski w biurze KPN przy ul. Wrocławskiej 93 w Legnicy, w godz. 12.00 - 14.00 oraz dwa spotkania z wyborcami: w Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy w sali nr. 323 III p. /godz. 15.30/, w Technikum Górniczym Rud w Lubinie ul. Kościuszki 9 /świetlica szkolna godz. 18.00/

RING WOLNY

Świętowaliśmy. Niektóre lodówki jeszcze nie w pełni opróżnione po Wielkiej Nocy, a tu kolejny powód do zażebania się w domową sielankę. Oj, przepraszam! Toż to niestosowne zestawić w jednym zdaniu dwa tak różne powody do leniuchowania, ale stało się i to co gorsza nie tylko na papierze. Mamy za sobą kolejny długi weekend i tylko dziwne, że właściciele prywatnych sklepów odpoczywali jakby mniej niż tacy np. pracownicy poczty.

Cóż, los nie dla wszystkich jednakowo łaskawy i nie spodziewajmy się po nim zbyt wiele. "Jak dają - brać" uczyli mnie sprytni koledzy i nawet nie próbowałem pytać o konsekwencje. Wyśmialiby mnie - jako ponuraka nie umiejącego cieszyć się życiem.

Fighter

BYŁEM CZŁOWIEKIEM KISZCZAKA (1)

"Wiele osób już się zabezpieczyło przed ewentualnym ujawnieniem twierdząc, że w grę mogą wchodzić tak zwane "falszwyki bezpieki". Są przykłady z Czecho-Słowacji i z byłej NRD do czego prowadzi ujawnienie teczek. Otwiera się wówczas piekło" - mówi generał Marek Ochocki, były wojewódzki komendant milicji.

AGENCI BEZPIEKI

Ilu mieliście tajnych współpracowników w województwie, w którym był pan szefem milicji?

- Około dwóch tysięcy w legnickim. Jakże były metody pozyskiwania?

- Zasady były uniwersalne, jak na całym świecie. To znaczy pieniądze, dobra wola albo coś się miało na takiego człowieka. Myślę, że główny motyw to jednak pieniądze. Drugi - możliwość posterowania własnym losem. W poprzednim okresie ciężko było dostać paszport, ciężko było usadzić się gdzieś na placówce zagranicznej, załatwić sobie wyjazd...SB umiała to wykorzystać. Jeśli natomiast chodzi o pozyskanie ludzi przez milicję

kryminalną, to z reguły pozyskuje się za pieniądze. Ewentualnie jeśli złapie się kogoś na jakimś drobnym świństwie. Można na to przymknąć oko...Proszę pana, nasze instrukcje dopuszczały taką możliwość. Komendant Wojewódzki mógł i może darować jakąś drobną historię. Czy z własnej woli ktoś z wami współpracował?

- Tak, może to dziwnie brzmi, ale byli ludzie, którzy naprawdę interes państwa ogromnie sobie cenili. Nawet tacy, którzy nie chcieli wziąć ani pieniędzy, ani podarków. Nawet na imieniny butelki koniaku, książki...Mówili: nie! Uważali, że spełniają swój obowiązek.

Czyli zagorzali zwolennicy systemu?

Dokończenie na str. 8

KTO KOGO OSZUKUJE?

Wywiad, którego udzielił nam Andrzej Machalski, szef Rady Nadzorczej KGHM "Polska Miedź" S.A. wywołał spore kontrowersje w Urzędzie Kontroli Skarbowej. Dyrektor tej instytucji pisze m.in. (cała odpowiedź wewnątrz numeru): "...Urząd Kontroli Skarbowej ma podstawę, by sądzić, że szef Rady Nadzorczej KGHM oraz organizacje związkowe nie zostały rzetelnie poinformowa-

ne przez Zarząd Spółki o przyczynie wstrzymania weryfikacji bilansu ich firmy, w przeciwnym wypadku można sądzić, że Zarząd (...) umywa ręce od podjętych wcześniej działań niezgodnych z literą prawa..."

Z pisma wynika ni mniej, ni więcej, że Zarząd Polskiej Miedzi nabija wszystkich w butelkę. Mało, że informacje

Dokończenie na str. 8

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* Wczoraj w całym kraju trwały obchody święta 3 Maja. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart. Oddano 24 salwy armatnie. Uroczyste nabożeństwo odbyło się w warszawskim Kościele pw. św. Krzyża.

* W Hiszpanii przebywa prezydent Lech Wałęsa. W niedzielę zainaugurował w Sewilli Narodowy Dzień Polski na wystawie Expo - '92.

* W Katyniu przebywa misja

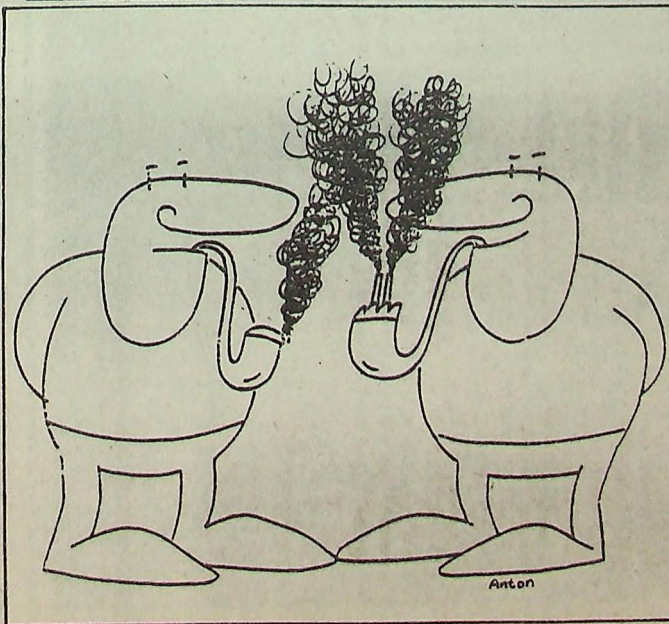
członków Roboczego Kolegium Doradczego przy polskim MSZ.

* W Bytomiu przebywa specjalna ekipa Departamentu Kryminalnego KGP poszukująca sprawców napadu i zabicia jednego z policjantów i postrzelenia drugiego.

* W Sarajewie do niedzieli nie odnotowano wznowienia walk.

* Unormowuje się powoli sytuacja w Los Angeles i innych miastach USA po zamieszkach na tle rasowym.

GALERIA SATYRYKONU





Wieści z legnickiego Ratusza

* Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Legnicy informuje, że Dolnośląski Okręgowy Zakład Gazownictwa we Wrocławiu ustalił dla miasta Legnicy limit zezwoleń na ogrzewanie gazem mieszkań na 1992r. - w wysokości 440 zezwoleń.

Warunkiem uzyskania zezwolenia jest współudział finansowy w realizacji inwestycji, które stworzą techniczne możliwości zwiększenia dostaw gazu dla celów grzewczych. Partycypacja w kosztach budowy gazociągu, ustalona przez DOZG we Wrocławiu, wynosi 3.790 tys. zł. na każdego ubiegającego się o zezwolenie. Osoby, które złożyły wnioski w Urzędzie Miasta Legnicy o wydanie zezwolenia proszone są o złożenie telefonicznie,

bądź osobiście informacji do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej - pokój nr 323, III piętro, tel. 217-73 - dotyczącej przyjęcia powyższego warunku - w terminie do 15 maja br.

* Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Legnicy informuje, że w dniach od 15 maja br. do 10 czerwca br. odbędzie się rejestracja przedpoborowych - mężczyzn urodzonych w 1974r. Osoby zobowiązane do stawiennictwa otrzymują wezwania imienne, jednakże fakt nie otrzymania wezwania nie zwalnia z obowiązku stawiennictwa celem rejestracji. Rejestracja odbywać się będzie w Urzędzie Miasta Legnicy w pokoju nr 310, III piętro w godzinach pracy Urzędu.

CHADECKIE CENTRUM

Dokończenie ze str. 1

W trakcie zjazdu w Legnicy wybrano nowego prezesa Zarządu Wojewódzkiego PC. Został nim Wiesław Pawłowski (konkurentem był Witold Idczak). Wybrano też delegatów na czerwcowy Kongres PC. Zostali nimi: Anna Rębacz, Krzysztof Tomajczyk, Mirosław Mąka, Janusz Pacak, Krzysztof Rusiecki i Grzegorz Janowicz.

Zgodnie z regulaminem, delegację kongresową uzupełnią parlamentarzyści: senator Paweł Juros i poseł Maciej Zalewski, członek Naczelnej Rady Politycznej PC - Czesław Lipiński oraz nowo wybrany prezes ZW PC.

Bezpośrednio po zakończeniu zjazdu Wiesław Pawłowski powiedział: - Nadal naszym politycznym celem jest dekomunizacja, zmiany w

strukturach władzy państwowej. Przecież i w naszym województwie widać, że o bardzo ważnych sprawach decydują ludzie minionego systemu i epoki. Atak PSL i ludzi wiążących się z tą partią dla celów politycznych na wojewodę Glapińskiego jest tego dobrym przykładem. Nasi sojusznicy? Na pewno ugrupowania chadeckie, na pewno "solidarnościowy" ruch ludowy i blok konserwatywno-liberalny. Ewentualne zjednoczenie to jeszcze przyszłość, na początek może jakaś konfederacja z ugrupowaniami, o których mówiłem. Dlatego Kongres będzie dla nas bardzo ważny, określi wyrazistość naszego oblicza ideowego i politycznego. (zur)

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawełek



KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* **Mieszkańcówka.** 30.04. po wyłamaniu zamków w drzwiach złodzieje dostali się do mieszkania Jana G. z ul. Kwiatowej. Skradli sprzęt RTV, kasety magnetowidowe. Ich łup oszacowano na 9.300 tys. zł.

* **Wizyta w garażu** 30.04. złodzieje "odwiedzili" garaż Lecha C. przy ul. Tatrzańskiej. Skradli sprzęt do naprawy samochodów wartości 40 mln. zł.

* **Fabryka hery.** Policja zlikwidowała ostatniego dnia kwietnia kolejną wytwórnę polskiej heroiny. Mieściła się ona w jednym z mieszkań przy ul. Grabowskiego (d. 22 Lipca). Do dyspozycji prokuratora zatrzymano Tadeusza B.

Lubin

* **Włam za 9 mln. zł.** W nocy z 30.04/1.05 złodzieje włamali się do Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Armii Czerwonej. Skradli odtwarzacze i płyty compactowe, kasety video, aparaty fotograficzne.

Głogów

* **Tym razem odbyło się bez niebezpieczeństwa.** 1 maja przechodnie zauważyli grupkę dzieci, bawiących się w pobliżu Odry artyleryjskim niewypałem. Zaalarmowali policję, która z kolei wezwała grupę saperów. Pocisk przewieziono na poligon i zdetonowano.

Jawor

* **Włamanie.** W nocy z 30.04/1.05 złodzieje "odwiedzili" już po raz kolejny sklep ogólnoprzemysłowy w Sokolej k. Jawora. Skradli art. przemysłowo-chemiczne na sumę 37 mln. zł.

* **"Telefoniści" w akcji.** 30 kwietnia złodzieje ukradli kabel telefoniczny z linii łączącej miejscowość Sokola z Bolkowem. Straty UPT w Jaworze wyniosły 10 mln. zł.

Ideał sięgnął bruku

W przedszkolu nr 25 w holu wisi wspaniały zegar w kształcie czajnika. Niby nic, ale dla dzieciaków frajda była niemała, gdy spoglądały na bajecznie kolorowy zegar, który miał "kipiec" na spóźnialskich. Kilka dni temu jakiś palant ukradł zegar. Trudno kogoś takiego nazwać złodziejem, bo wartość skradzionego zegara nie przekracza 200 tysięcy złotych. Czyżbyśmy upadli tak nisko, że okradamy własne dzieci w miejscach, gdzie akurat powinny "tykać" inne, zdecydowanie pozytywne wartości. Może tego "kogoś" ruszy sumienie i odda dzieciom zegar - czajnik?

Fraszka dnia

Na ministra
dr. Jana Parysa...

Jak Mu się poszczęści. Jak nie będzie KOP-a^x.
(Wszak pełen tajemnic bywa los człowieka!)
To w trakcie swych nicustających urlopów
zasłużonej emerytury doczeka!

(f)
x/ Komitet Obrony Państwa



WIEŚCI Z KOMBINATU

Hutnicy niezadowoleni

W Kombinacie Miedzi coraz gorzej. Już nie tylko trzy największe centrale związkowe w Kombinacie reprezentujące interesy górników toczą z zarządem KGHM "Polska Miedź" S.A. spór o poprawę warunków płacowych i socjalnych. Fala niezadowolenia objęła też huty miedzi, czemu dał wyraz przewodniczący Przedstawicielstwa Federacji Hutniczych Związków Zawodowych w KGHM - Eryk Ratajczak w piśmie skierowanym na ręce prezesa Zarządu dr. inż. Jana Sadeckiego. Stwierdza w nim, iż gwałtownie narasta napięcie społeczne wśród załóg wszystkich zakładów hutniczych z powodu obniżającego się systematycznie poziomu życia.

W związku z tym PFHZZ wyraziło stanowisko, iż nie można dalej godzić się ze spadkiem wartości coraz wydajniejszej pracy ludzi. Wysoka

efektywność zakładów hutniczych nie znajduje odzwierciedlenia w płacy. Ze względu na zagrożenie bytu rodzin pracowników Przedstawicielstwo Hutnicze nie może dłużej tolerować istniejącego stanu rzeczy. Dlatego domaga się podjęcia niezwłocznych działań umożliwiających wzrost płac do poziomu gwarantującego godny byt hutników.

W wystąpieniu do Zarządu KGHM "Polska Miedź" S.A. szef hutniczych związków zawodowych na koniec pisze: "Oczekujemy podjęcia merytorycznych rozmów w trybie określonym ustawą z 23 maja 1991 roku o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, prowadzących do osiągnięcia porozumienia w możliwie krótkim terminie, by nie wyczerpał się szczupły zapas ludzkiej cierpliwości".

WuKa

Krok rozpacz

Najprawdopodobniej brak pracy był przyczyną kolejnego samobójstwa. Tak w każdym razie mówią osoby znające ofiarę tego desperackiego kroku. 3 maja 30-letnia Helena N. mieszkanka Jawora weszła do

łazienki, napełniła wannę ciepłą wodą i poderżnęła sobie gardło nożem kuchennym. Gdy mąż zaniepokojony długim milczeniem żony zajął do łazienki na jakąkolwiek pomoc było już za późno.

1 MAJA - MARSZ PROTESTU

Dokończenie ze str. 1

To sporo, gdy pamięta się, że w ubiegłym roku liczba demonstrantów była dziesięciokrotnie mniejsza.

Maszerującym przygrywała orkiestra z chocianowskiego FUM-u, niewiele było transparentów i szturmówek. Widoczny był udział górników z KGHM, przedstawiciele służby zdrowia, emerytów, rencistów i bezrobotnych. Obecna była również delegacja "dzikich" lokatorów posowieckich mieszkań z jej rzecznikiem Zbigniewem Strawczyńskim. W demonstracji, którą zorganizowali wspólnie związkowcy z OPZZ-owskim rodowodem i SdRP przy współdziałaniu Rady Weteranów Pracy, widziano min: postów lewicy - Jerzego Szmajdzińskiego i Irmino Bochenia, liczną grupę prowadził lider związkowy z KGHM Ryszard Zbrzyzny.

Pochód zakończył się wiecem w parku miejskim. Nie zabrakło "jasełek". Poniższe słowa zadeedykowane Lechowi Wałęsie: "... dość mamy pustych słów, bajek o lecie, wiosnie, szybko paciorek zmów i zmykaj gdzie pieprz rośnie!

Bo jak cię dorwie lud... (śmiech, brawa...), który ostatkiem goni, to nie pomoże cud. I niech cię pan Bóg broni!"

Spokojną demonstrację, w której nie odnotowano żadnych incydentów zakończono odśpiewaniem "Międzynarodówki". Ze słowami było krucho refren jednak brzmiał wyraźnie. "Bój to jest nasz ostatni...".

Po zakończeniu demonstracji powiedzieli:

JÓZEF WAWRZYŃIAK, wiceprzewodniczący RW SdRP w Legnicy: - Jestem zadowolony, że ludzie zmanifestowali razem z nami, że walczą o to, co im się słuszenie należy; o pracę i godne warunki życia. Był to marsz poważny, refleksyjny.

RYSZARD ZBRZYŃNY, przewodniczący Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Miedziowego: - Spodziewałem się, że będzie bardzo dużo ludzi uczestniczyło w tym marszu, ale nie aż tylu. Według moich szacunków, a trochę doświadczenia mam organizowaliśmy przecież między innymi demonstracje pod Belwederem, razem z nami szło około 5 tysięcy ludzi.

IRMINDO BOCHEŃ, poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej: - Duże brawa dla policji za prawidłowe zabezpieczenie demonstracji. Zaskoczony byłem ilością demonstrantów. Wraz z ludźmi, którzy sunęli chodnikami oceniam ją na 2 tysiące osób. Tylko sam przemarsz był zbyt cichy, milczący. Najwyraźniej nowa opozycja nie ma jeszcze wprawy w organizowaniu manifestacji...

W kuluarach odbywającego się równoległe w Urzędzie Wojewódzkim zjazdu Porozumienia Centrum usłyszałem: - My tu sobie gadamy, a tam władzę biorą! Żart? Tym razem, jeszcze tak...

Grzegorz Żurawiński

TUŻ PRZED ŚCIANĄ

Ze Stanisławem Kotem, przewodniczącym Koła Miejskiego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego rozmawia Wiesław Piotrkowski.

cego się ruchu Porozumienia Centrum.

Po tych wszystkich doświadczeniach doszedłem do wniosku, że założenia ideowe tych organizacji politycznych są zbyt nieokreślone. Odczuwałem potrzebę większej precyzji w działalności politycznej. Przysnągę, że duży wpływ na mnie wywierało postępowanie liderów ZChN w Sejmie IX kadencji.

Ubiegłoroczna wizyta posła Jurka w Legnicy nie należała chyba do udanych...

- W salce katechetycznej w kościele św. Jana zgromadziło się wówczas około 45 osób. Być może to niewiele, ale trzeba wziąć pod uwagę, że minął już czas masowych mitingów politycznych. Poza tym myśląc kategoriami ilościowymi, myślimy w dalszym ciągu "po komunistycznym". Będąc w Chicago, w okresie strajków 1988 roku, byłem świadkiem dużych demonstracji polonijnych, w których brało udział mniej niż 30 uczestników.

Czy w Legnicy aż tyle osób należy do ZChN-u?

- Nasze koło liczy 15 członków. Kandydaci wypełniają kwestionariusz osobowy, muszą mieć dwie osoby wprowadzające oraz zostać zatwierdzonym przez Koło Zarządu Regionu, a na końcu - Zarząd Główny. Nie są to czcze formalności.

Szczególną uwagę zwracamy na postawę etyczno-moralną. Pragnę podkreślić, że fakt przynależności w przeszłości do PZPR nikogo z góry nie przekreśla. Podobnie jak np. rozwód. Sprawy te są traktowane bardzo indywidualnie.

Słowem - święci naszych czasów?

- Rozmawiając o ZChN-ie nie unikniemy słowa "katolicyzm". Jesteśmy katolikami najpierw, a dopiero potem politykami. Katolik zaś to człowiek, który uznaje dogmaty wiary. Nie znaczy to jednak, że nie zdarzają mu

się upadki, że jest nieskazitelny. Dąży do świętości, ale nie oznacza to wcale, że ją osiąga.

Ponoć na prawo od ZChN-u jest już tylko ściana...

- Tak umiejscawiają nas na scenie politycznej nasi przeciwnicy. Znam kilka ugrupowań o bardziej radykalnych założeniach ideowych i programowych. Przykładowo wymień Unię Polityki Realnej, Stronnictwo Narodowe pana Giertycha i Wspólnotę Narodową Tejkowskiego, która dla myśli narodowej uczyniła już wiele złego.

Ale nie słyszałem, żeby koło miejskie ZChN-u w Legnicy odcinało się od wybrków młodych zwolenników Tejkowskiego w naszym mieście.

- Uważam, że nie ma potrzeby, abyśmy reagowali na każde niekulturalne wystąpienia członków innej partii. Ale jeśli były to wybrki wykraczające poza normy prawne powinny zareagować odpowiednie służby porządkowe.

Czy tego rodzaju postawa nie jest oznaką tolerancji i przyzwolenia?

- Fakt, że nie zareagowaliśmy nie oznacza jakiegokolwiek naszego poparcia, przyzwolenia.

Jak na tak nieliczne ugrupowanie fakt posiadania "własnego" posła traktować należy jako znaczny sukces?

- Powiedziałbym, że to niewielki sukces w kraju, który jest niemal w całości katolicki, chciałbym jednak wyraźnie podkreślić, że katolicy mają różne poglądy polityczne. Z drugiej strony - przed wyborami w województwie legnickim ZChN istniał w postaci jednego koła i dlatego wybór naszego posła należy uznać za sukces. Mam nadzieję, że nie ostatni. Niewątpliwie pomógł nam w tym bliski związek z Kościołem.

Związek ten staje się coraz bliższy: aborcja, świadectwa szkolne ze stopniem z

religii, modlitwa w szkołach, projekty zapisów konstytucyjnych, które czynią z Kościoła w Polsce wcale nie metafizyczną instytucję...

- Nie zapominajmy, że Polska od ponad tysiąca lat jest krajem chrześcijańskim. Nie zapominajmy więc, że Kościół w całej historii stanowił dla Polaków najważniejszą twierdzę Polski i patriotyzmu. Do niedawna standardem europejskim było to, że naród wyznaje swą wiarę publicznie. Do dziś wiele Konstytucji mówi i Bogu i religii.

Dzisiaj jednak zbliżamy się do XXI wieku, a poza tym - wydaje się - im bardziej rosną wpływy kościoła, tym bardziej traci na popularności...

- Wielu ludzi obawiających się rosnącego wpływu Kościoła i mówiących o utracie popularności nie uświadamia sobie podstawowej prawdy, że Kościół nie może milczeć, gdy zagrożone są dobra podstawowe.

Czas w naszej ojczyźnie jest taki, że księża powinni mieć możliwość, aby głosić swoje racje nie tylko z amfony, ale i przed mikrofonem radiowym i kamerą telewizyjną.

A wracając na grunt legnicki - ilu radnych ma ZChN w Radzie i czy jesteście usatysfakcjonowani wpływem, jaki macie na to, co dzieje się w Radzie?

- Kiedy były wybory samorządowe to nie było jeszcze ZChN-u. Z tego pewnie powodu jestem jedynym członkiem ZChN-u w Radzie Miasta. Myślę, że w tej chwili największe znaczenie ma tu Partia Chrześcijańskich Demokratów. Partia ta jest nam bliska ideowo. Jednocześnie bardzo cenimy pracę prezydenta i Zarządu. Są to właściwi ludzie na właściwym miejscu.

Dziękuję za rozmowę

PECHOWA

"13" (cd)

W Lubinie trwają dyskusje, gdzie ulokować IV Liceum Ogólnokształcące. Liczba absolwentów szkół podstawowych jest w mieście tak duża, że krok ten jest konieczny. Niestety, Kuratorium brakuje pieniędzy, a miastu wolnego budynku na ten cel, dlatego kurator Alicja Kopestyńska zdecydowała o przekształceniu Szkoły Podstawowej Nr 13 na LO. Radnych oburzyło, że zabrano im najlepszą, bo z basenem i salą gimnastyczną, szkołę. Sprzeciwili się również nauczyciele i rodzice.

Liczne protesty nic nie pomogły. Oficjalne pismo Kuratorium podtrzymuje decyzję przekształcenia "13".

Sprawa kolejny raz trafiła na Sesję Rady. Tym razem postawa pani kurator oburzyła już wszystkich radnych. Rozmowy nie odnoszą żadnego skutku. Z jednym tylko głosem wstrzymującym zatwierdzono pismo do Kuratorium i Ministerstwa Edukacji Narodowej, w którym lubińscy radni żądają pozostawienia Szkoły Podstawowej Nr 13 i sugerują utworzenie LO w Szkole Podstawowej Nr 10 lub 11. 5 maja Rada planuje podjąć specjalną uchwałę w tej sprawie.

Śledząc cały konflikt nie dziwi oburzenie radnych. Gdzie jednak byli rajcy miejscy, gdy kurator Kopestyńska gorączkowo szukała budynku na IV LO?

Edward Zaczyński, szef Sejmiku Samorządowego poinformował nas, że przedstawiciele dolnośląskich sejmików planują wystąpić do rządu z wnioskiem o ograniczenie władzy administracji specjalnej. Zalicza się do niej również kuratoria.

(ska)



Z faktu, że jest pan Polakiem i katolikiem wyciągnął pan ostateczne konsekwencje i wstąpił do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Jak do tego doszło?

Działalność polityczną rozpocząłem w 1980 roku w "Solidarności". Uważałem się wówczas bardziej za działacza politycznego niż związkowego. W 1984 roku byłem współzałożycielem Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w Legnicy. Ale kiedy zobaczyłem, jak ostra walka toczy się o stołki w Warszawie, zrezygnowałem z członkostwa w PZKS. Rozwiązaliśmy wówczas nasze koło miejskie. Do końca lat 80-tych uczestniczyłem w spotkaniach Społecznego Forum Myśli Chrześcijańskiej organizowanych w gmachu Sejmu przez profesora Ozdowskiego.

W 1989 roku byłem współzałożycielem Komitetu Obywatelskiego. W roku następnym - przez krótki okres - należałem do Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy mecenasa Sily-Nowickiego. Uczestniczyłem też w pierwszych spotkaniach rodzą-

TAKSÓWKA 1001



(137)

Zajechali zgodnie z umową. Pierwszy zatrzymał samochód Piast. Tuż za nim stanął Wistula z policjantami. Stanęli przed furtką i czekali, aż Agata wygrzebie z torby klucze. Trochę to trwało, więc mieli czas przynajmniej pobieżnie się rozejrzeć. Na pierwszy rzut oka wszystko wyglądało spokojnie. Oł, zwykła, typowa chałupa, z tym, że trochę zapuszczona. Zeszłoroczne liście, dotychczas nie pograbione, wiatr zgromadził w różnych miejscach. Wrażenie było przynębiające, ale obserwując to wszystko, Jerzy odetchnął. Strach i obawy opuściły go. Nie zapowiadało się na jakies większe kłopoty. Zabiorą rzeczy i znikną, nim ktoś zwróci na nich uwagę.

W pewnym momencie Jerzy poczuł jak w łokieć szturcha go Smuky.

- Popatrz tam - i oczyma wskazał ślady po kołach.

Rzeczywiście, na boku betonowego podjazdu, na zaniebanym klombie widać było wyraźne ślady kół ciężarówki. Musiała być niezłe obciążona, bowiem ślady były dość głębokie.

Uwaga - półgębkiem zatrzymał wszystkich Piast.

Po tym jednym słowie wyszło na jaw specjalistyczne wyszkolenie Franka Kolskiego. W ułamku sekundy znalazł się przed Agatą i nim ta się spostrzegła, siedziała, a właściwie leżała na tylnym siedzeniu samochodu. W międzyczasie Piast z Kłyssem wpadli, na szczęście furtka była już otwarta, na teren przed samym budynkiem. Plecami przytuleni do betonowej ściany, rozdzielały ich drzwi wejściowe. Obraz całości dopełniali Smuky i Wistula, którzy z odbezpieczoną bronią schronili się po przeciwnych stronach samo-

chodów. Pistolety mieli wymierzone w stronę drzwi i okien.

Jerzy dał im znak ręką, aby pozostali na swoich miejscach. Natomiast sam ujął za klamkę pięknych, ozdobionych kasetonami, drzwi wejściowych. Mimo, że były wykonane one solidnie z drzewa dębowego, to jednak ustąpiły pod naciskiem dłoni Jerzego.

Wszyscy patrzyli w otwarte drzwi z czujnością i uwagą. Minęła dobra minuta, może nawet trwało to dłużej, gdy Piast skinął w kierunku Kłysa. - Wchodzę - szepnął. - Ubezpieczaj mnie.

Miał odpowiedzi, Kłys przełożył pistolet do drugiej ręki i kiwnął głową. Był gotowy do akcji.

W czarną czeluść drzwi wpadli niczym burza. Pochylony Piast, tuż za nim Kłys z bronią w ręku. Zaraz też poderwali się Smuky z Wistulą. Pierwszy wpadł do

mieszkania w ślad za swoimi kolegami, natomiast Wistula biegiem okrążył budynek.

Tylko Agata i Kolski - pilnujący dziewczyny - pozostali na zewnątrz. Z niepokojem wpatrywali się w budynek. Trwało chwilę nim mogli wejść do środka. Po dobrych dziesięciu minutach Piast stanął w drzwiach i przywołał ich do siebie.

Agata szła z duszą na ramieniu. Nigdy, ale to przenigdy, nie zostawiali otwartych drzwi. Szczególnie był na to uczulony jej mąż. Nieraz bywało robił jej o to potężne awantury. Twierdził, że za dużo mają do stracenia, aby jeszcze taką niefrasobliwością zaprosić złodzieja. Tym bardziej czuła się więc nieswojo.

Przedpokój nie zapowiadał jeszcze nic strasznego. Było tak jak w czasie jej ostatniego pobytu w domu. Dopiero gdy weszła do pokoju, który pełnił

rolę salonu, poczuła, że drżą jej nogi. Salon był puściuteńki. Nie było nawet jednego mebla. Tylko jej ulubione paprotki, którym poświęcała zawsze tyle czasu i pracy leżały porzobijane na przepięknej mozaice podłogi.

Spojrzała w kierunku Piasta. - Możesz już dalej nie wchodzić. Wszędzie jest tak samo. Wszystko zabrane, część poniszczona. Mąż albo złodzieje? Innego tłumaczenia nie ma.

- Wszystko? - zapytała wyraźnie przestraszona.

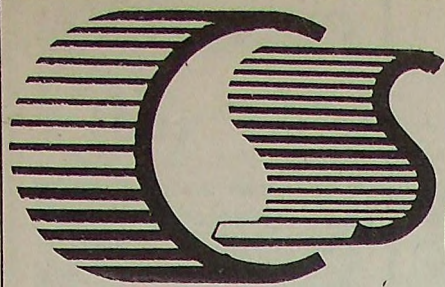
- Wszystko, łącznie nawet z twoimi rzeczami.

- I co teraz? - zapytała Jerzego.

- Nic, zbieramy się. Zamykasz mieszkanie i odjeżdżamy do mnie.

- Ale... - tutaj chciała o coś jeszcze zapytać. Jerzy nie dał jej jednak skończyć. Wziął ją pod rękę i prawie siłą wyprowadził z mieszkania.

(cdn)



®

CENTROSTAL

MASZ PROBLEM

Z BUDOWĄ, CZY REMONTEM?

POTRZEBUJESZ

DOBREJ I TANIEJ STALI?

ZGŁOŚ SIĘ DO "CENTROSTALU" - WROCŁAW

PROPONUJEMY PAŃSTWU:

- 12 tys. asortymentów wyrobów hutniczych
- atrakcyjne wyroby przemysłowe dla gospodarki budowlano-remontowej
- konkurencyjne ceny
- dogodne formy i terminy płatności
- opust w wysokości 5 % dla osób fizycznych dokonujących udokumentowanych zakupów na potrzeby budownictwa, remonty, usługi, inwestycje ochrony środowiska
- opust w wysokości 5 % przy płatności gotówką lub czekiem
- znaczne ulgi transportowe
- różnorodne usługi dla klienta

W "CENTROSTALU" WROCŁAW ZOSTANIESZ FACHOWO I SZYBKO OBSŁUŻONY.

SZANUJEMY BOWIEM CIEBIE I TWÓJ CZAS.

ZAPRASZANY DO PUNKTÓW SPRZEDAŻY

Legnica, ul. Jaworzyńska 256 tel. 272-43 i 237-31 do 2, telex 078519

Bolesławiec, ul. Gdańska 31
tel. 20-61 do 2
telex 075367

Wrocław, ul. Pełczyńska 4
tel. 25-10-71 do 79
telex 0712230, fax 25-40-48

Żary ul. Wapienna 6
tel. 23-40 i 30-71 do 2
telex 0432464

KASYNO PO LEGNICKU

W ubiegły piątek, około godz. 20.00 przed wejściem do legnickiego kasyna w budynku Szkoły Biznesu (dawnego muzeum Armii Radzieckiej) doszło do bójki. Biła się para legniczian z dwoma obywatelami Wspólnoty Państw Niepodległych. Najpierw była słowna przepychanka. Następnie wojownicza legniczanka zaczęła kopać Rosjanina. W rewaniu Rosjanie ciężko pobili i pokopali

kobietę oraz towarzyszącego jej mężczyznę. Polkę umieszczono w szpitalu, natomiast krewkich Sowieców zatrzymała Straż Miejska, przekazując ich w ręce legnickiej policji.

Nie trzeba chyba dodawać, iż cała czwórka była w stanie nietrzeźwym. Jak poinformowali nas mieszkańcy sąsiadujący z kasynem, tego rodzaju scenki mają tu miejsce niemal codziennie.



Nad wejściem do tego przybytku umieszczono szyld z napisem w języku rosyjskim "Oficerski Klub". Niektórzy twierdzą, że władze polskie w ogóle nie wydały na to zezwolenia. Jaka jest prawda?

Podczas ostatnich negocjacji w sprawie wycofania wojsk b. ZSRR z naszego kraju sowiecki generał Gracow wystąpił z propozycją utworzenia, w użytkowanych przez tę armię obiektach, mieszanych spółek

polsko - rosyjskich. Dochoły przeznaczone byłyby na zagospodarowanie dla powracających do ojczyzny żołnierzy. Czy kasyno przy ul. Łukasiewskiego jest pierwszym efektem tej koncepcji? Wydaje się, że nasze władze mogłyby pomyśleć o sensowniejszym wykorzystaniu tego budynku. Odetchnęliby mieszkańcy tej ulicy i amatorzy spacerów pobliskim parku.

SPORT

I liga piłki nożnej

DWA PUNKTY NA WAGĘ ZŁOTA

Miedź Legnica - Odra Wodzisław 2:0 (0:0)

Skład Miedzi:

Płaczkiwicz, Wojtkowski, Michalski, Kochanek, Cymbala, Gajdzis, Gierzejewicz, Ciliński (Górski), Wójcik, Baziuk (Dziarmaga), Dylus.

Pierwsza połowa nie zapowiadała emocji. Wszystko wskazywało, że będzie to typowa ligowa walka o punkty. Jedyny ciekawy moment tego fragmentu gry to strzał Lasoty piękne parady naszego bramkarza wyjaśniają kilka mrozących krew w żyłach sytuacji.

Miedź umiejętnie się broni, a przejęcie piłki wykorzystuje do przeprowadzania groźnych kontr. Jedną z nich, w ostatniej minucie gry, kończy się zdobyciem drugiego gola - tym razem szczęśliwym strzelcem jest Wojciech Górski. Chwilę potem sędzia kończy ten dramatyczny, szczególnie w drugiej połowie, mecz.

W tym właśnie meczu "miedzianka" potrafiła wykorzystać swoje największe atuty, czyli szybkość napastników i możliwość gry z kontry.

Byłe tak dalej.

i piękna obrona Dariusza Płaczkiwicza. Był to zimny tusz dla legniczian, którzy od tej pory uszytnili obronę.

Druga połowa to wzajemne, huraganowe ataki. Akcja przenosiła się spod jednej bramki pod drugą. Do 60 minuty falowe ataki "miedzianki" Strzelali Dylus, Baziuk, Wójcik i Gierzejewicz. Niestety, wszystkie strzały wyłapywał - świetnie dysponowany bramkarz - Odry Andrzej Jarkiewicz.

Aż przyszła 58 minuta meczu. Na pole karne wodzisławian wpadł w pełnym biegu Daniel Dylus. Oddał potężny strzał, piłka trafiła w jednego z obrońców i wyszła na aut. Co się odwiecze, to nie uciecze. Gierzejewicz bije rzut rożny, piłka pięknym łobem trafia wprost na główkę Dylusia. "Profesor" nie zwykł marnować takich sytuacji i jest 1:0. Szał radości na sektorze zajęтым przez legnicki klub kibica.

Tuż po wznowieniu gry kolejny atak naszych piłkarzy, zakończony strzałem Gierzejewicza. Tym razem gospodarzy uratowała poprzeczka. Zdopingowana przez trenera Odra rusza do ataku. I znowu

I liga piłki nożnej

Zwycięski serial Zagłębia

ZAGŁĘBIE LUBIN - HUTNIK KRAKÓW
1:0 (1:0)

1:0 Śliwowski (karny).

Po falstarcie na początku rundy wiosennej piłkarze Zagłębia kontynuują swój marsz w górę ligowej tabeli. Tym razem komplet punktów zdobyli w meczu z Hutnikiem Kraków. Kibice, którzy spodziewali się frontalnych ataków będących "na fali" lubinian, musieli się rozczarować. Oba zespoły grały trzeci mecz w ciągu tygodnia, jednak wydaje się, że Zagłębie włożyło nieporównanie więcej wysiłku w swoje poprzednie spotkania. Stąd też rozważna i spokojna gra, spowodowana również obawami przed kontrami, z których słynie - potrafiący grać na wyjazdach - Hutnik. Szczęśliwie, już druga zdecydowana akcja przyniosła miejscowym prowadzenie. Zbigniew Szewczyk przemknął z piłką między dwoma zdezorientowanymi obrońcami Hutnika i wbiegł na pole karne, gdzie został przewrócony przez Grzegorza Wesołowskiego, przebywającego na boisku dopiero od pięciu minut. Dobrze prowadzący to spotkanie Andrzej Kobierski z Kielc bez wahania wskazał na "wapno". Karnego precyzyjnie wyegzekwował Maciej Śliwowski i mimo interwencji Siergieja Szypowskiego, który wyczuł intencje strzelca, Zagłębie już w 14 min. prowadziło 1:0. Ta bramka ustawiła przebieg pierwszej części meczu. Hutnik nie mógł dojść do siebie po

szybką utracie gola, zaś gospodarze starali się kontrolować sytuację. Z tym kontrolowaniem było różnie stąd niezwykle, jak na pierwszoligowe spotkanie, ilość kiksów, niecelnych podań i nieporozumień. Zagrania obu drużyn wywoływały salwy śmiechu. Groźniejsze sytuacje stwarzała niepewna gra obrońców, niż przemyślane zagrania napastników. Na tle tej nieudolności bardzo dobrze prezentowali się Krzysztof Koszarski i Wadim Rogowski. Zławsza ten drugi, kolejny raz grając na pozycji forstopera, imponował spokojem. W takiej formie, jaką teraz prezentuje Wadim jest jednym z najlepszych graczy w I lidze.

Po przerwie obraz gry się zmienił i to za sprawą obu drużyn. W Zagłębiu hasło do ataku dała para Czachowski-Śliwowski. Po składowej akcji tej dwójki Piotr Czachowski pięknym strzałem z ponad 20 metrów, zza narożnika pola karnego, przełobował Szypowskiego i trafił w poprzeczkę. Tempo gry wzrosło głównie za sprawą gości, którym zaczęły wychodzić kontry. W odpowiedzi Jarosław Góra strzelał tuż nad poprzeczką. W 63 min. Hutnik stanął przed szansą, lecz doskonałą okazję zmarnował Krzysztof Popczyński, który nie trafił w piłkę stojąc trzy metry od bramki. Kwadrans później kolejna niezwykle groźna akcja krakowian, po

składnym zagranie dwójki Kraczkiewicz-Kasperczyk ten ostatni strzelał, by w sekundę później poradzić sobie z dobitką, również z najbliższej odległości.

W rewanżu trzy groźne akcje przeprowadziła trójka Kudyba, Góra, Śliwowski, wszystkie w tej samej minucie. Najpierw Śliwowski po zagranie Kudyby z lewej strony, strzelał tuż przy słupku. Wybitą przez Szypowskiego piłkę przejął Góra i natychmiast strzelił z dystansu. Kolejne wybitcie Szypowskiego i znów piłka pada łupem lubinian, trafia do Kudyby, który ogrywa obrońcę, wchodzi w pole karne i z 12 metrów strzela prosto w bramkarza.

Po tej dawce emocji piłkarze obu zespołów jakby stracili wiarę w możliwość zmiany wyniku i gra "siadła". Ostatni kwadrans to znów gra w środku pola, bez jakichkolwiek zagrożeń. Lubinianie doczekali do końca meczu, w którym przedłużyli swój zwycięski serial. (gru)

Zagłębie: Koszarski-Machaj, Rogowski, Pietrzykowski (81-Pisz), Wójcik-Szewczyk, Czachowski, Lewandowski, Góra-Kudyba, Śliwowski.

Hutnik: Szypowski-Walankiewicz, Fudali (Wesołowski 9), Koźmiński, Węgrzyn-Bukalski, Waligóra, Gruchała (55 Popczyński), Kasperczyk-Sermak, Kraczkiewicz.

złote kartki: Pietrzykowski (Zagłębie), Walankiewicz, Sermak (Hutnik)

III liga piłki nożnej

Kuźnia Jawor - Śląsk II Wrocław 1-0 (0-0)

1-0 Stobrawa w 70 min (rzut karny)

Skład Kuźni:

Kasprzak - Olanin, Nieć, Skalski, Wójcik - Stobrawa, Sitko, Bliskowski, Przerwacz - Szeliga, Laburda.

Trener: Leszek Dulat

W miniony wtorek zebrał się Zarząd Klubu Kuźni, gdzie zawrzało po ostatnich nie najlepszych meczach piłkarzy z Jawora. Tradycyjnie już niektórzy działacze domagali się głowy trenera Dulata. Nieoficjalnie można było usłyszeć, że następcą Dulata ma być czasowo bezrobotny w swoim fachu - Erwin Wojtyłko były trener Piasta Nowa Ruda...

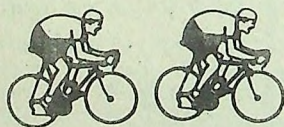
Sobotni mecz Kuźni z rezerwami Śląska raczej sprawił, że w tej rundzie nikt już nie

będzie rozważał możliwości zmiany trenera. Piłkarze Kuźni rozegrali bardzo dobre spotkanie. W pierwszej połowie gra była wyrównana. Minimalną przewagę wprawdzie mieli gospodarze, ale kontry wrocławian - głównie Żabskiego i Hajtuka - siał spustoszenie pod bramką Kasprzaka. Jaworzanie wypracowali kilka ładnych sytuacji do strzelenia gola, ale celowniki mieli fatalnie ustawione m. in. Sitko i Stobrawa.

Po przerwie przewaga gospodarzy była jeszcze wyraźniejsza. W 56 minucie sędzia poddyktował rzut karny, a Sitko fatalnie przestrzelił. W kilka minut później Szeliga nie dobił piłki do pustej bramki.

Rozstrzygnięcie meczu padło w 70 minucie, kiedy to rzut karny już pewnie wyegzekwował Stobrawa. Najlepsi w zespole Kuźni - Olanin i Laburda.

(jaz)



TRIATHLON W GŁOGOWIE

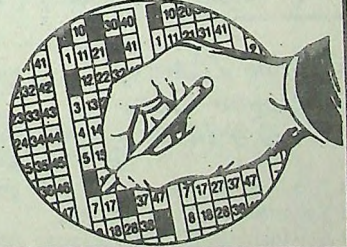
Już 9 maja br. w Głogowie odbędą się II Ogólnopolskie zawody duathlonowe dla dzieci i młodzieży. Organizatorzy: Fundacja "Maraton", Urząd Miasta Głogów, MZKS "Chrobry" i Szkoła Podstawowa Nr 1, zapraszają młodzież i dzieci do uczestnictwa w tej imprezie. W jutrzejszym numerze szerzej o tych zawodach.

Odkurzacze
"SIEMENS"

elektroniczne
cena importowa
tel. 282-74
PH "RODAK"

LOTTO

Wyniki losowania
z 2.05.1992 r.
DUŻY LOTEK
1,5,8,22,25,36



ZPDz "Milana"
59-220 Legnica
ul. Ściegiennego

Milana

ZAPRASZA

na wystawę swoich wyrobów
w dniach 2 - 6.05.1992

sala wystawowa w Szkole Biznesu,
ul. Łukasieńskiego (dawna H. Sawickiej)

W programie m.in. pokazy mody - 2.05.
w muszli koncertowej w parku miejskim,

a także kiermasz 3.05 - 6.05
WYSTAWA I SPRZEDAŻ

- codziennie w godz. 12.00 - 18.00

Super atrakcyjne ceny
ZAPRASZAMY!

Afera na boisku

PROTEST CHOJNOWIANKI W PUCHARZE POLSKI

Najprawdopodobniej w najbliższą środę odbędzie się tylko jeden mecz półfinałowy PP tj. spotkanie Górnik Złotoryja - Stal Chocianów. W drugiej parze mieli grać Konfeks z Kuźnią, ale dwa dni temu Chojnowianka, czyli drużyna, która w ćwierćfinale uległa Konfeksowi, złożyła ostry protest.

W czym rzecz? Otóż w meczu w Chojnowie w barwach Konfeksu zagrał Fabiszewski, który dzień wcześniej rozegrał cały mecz w zespole juniorów. W myśl przepisów PZPN zawodnik, aby zagrać np. w Chojnowie cały mecz, może dzień wcześniej w innym zespole tego samego klubu zagrać co najwyżej 45 minut. Nastąpiło klasyczne niedopatrzenie ze strony trenera Morocka i jest afera. Prawdopodobnie OZPN przyzna walkower zespołowi Chojnowianki i ta drużyna zagra w półfinale z Kuźnią...

III liga

KONFEKS Legnica - Pogoń Oleśnica 2:1 (2:0)

1-0 Rydzanic w 13 min
2-0 Rydzanic w 38 min
2-1 Szczepkowski w 88 min.

Konfeks Legnica:

Bajdowski - Maculewicz,
Baran, Pietruszka, Rogala -
Górski (60 min. Kutyk),
Kwiatkowski, Rydzanic -
Zarzycki (80 min. Fabiszewski),
Czyżycki, Murdza.

Trener: Władysław Moroch.

I znów zasłużone, jak najbardziej cenne, zwycięstwo paniaminka trzeciej ligi nad rywalem - sąsiadem w ligowej tabeli. Pierwsza połowa to przewaga gospodarzy uwieczniona dwiema bramkami - dobrze dysponowanego Andrzeja Rydzanica. Goście sporadycznie

decydowali się nawet na pojedyncze kontry.

Po przerwie kwadrans grozy - kiedy to piłkarze Pogoni rzucili się do ataków i wypracowali sobie więcej niż stuprocentowe sytuacje do zdobycia bramek, ale kapitalnie bronili młody bramkarz Bajdowski. Później znów do głosu doszli legniczanie. Rydzanic strzelił z 30 metrów i chybił, a Kwiatkowski najpierw dokładnie objechał defensywę gości i bramkarza, by strzelić za lekko i z linii bramkowej piłkę wybił obrońcą z Oleśnicy.

Honorowa bramka dla oleśniczanie to prawdziwe curiosum. Otóż piłkę chwycił w ręce bramkarz Konfeksu i nieoczekiwanie rzucił się klasycznym bykiem Szczepkowski wybijając mu piłkę, która wolniutko wturlała się do siatki... (jaz)

IV liga

Tak gra lider...

Górnik Złotoryja - Pogoń Góra 9:0 (4:0)

1-0 Brzyk w 10 min
2-0 Szczerbaczenko w 14 min
3-0 Sowiński w 27 min
4-0 Dąbrowski w 34 min
5-0 Szczerbaczenko w 51 min
6-0 Gregorciewicz w 59 min
7-0 Szczerbaczenko w 69 min
8-0 Pawlusiński w 88 min (rzut karny)
9-0 Paluch w 90 min

Skład Górnika:

Grzęda - Brzyk (Paluch),
Pawlusiński, Wolniczek, Gregorciewicz - Zieleń, Czerkasiewicz (Szarata), Sowiński, Szczerbaczenko - Chwaliszewski, Dąbrowski.

Trener: Ireneusz Lorenc

Przed meczem w ekipie Górnika bynajmniej nie panował hurraoptymizm. Trener Lorenc nie mógł liczyć na zawieszoną na trzy mecze Wałkowskiego. Po kontuzji rozpoczął dopiero treningi Goleń. Warszawski z Paluchem walczyli z grypa, a ponadto wiadomo było, że rywale to ostatni zespół ligowej tabeli, a z takimi drużynami nie gra się najlepiej. Hasło dnia było krótkie i treściwe: od

pierwszych minut - SZTURM! Tylko sobotni solenizant, działacz Górnika Zygmun Lorenc przyjmował zakłady, że będzie to rekordowe zwycięstwo gospodarzy...

Worek z bramkami rozwiązał się chyba szybciej niż ktokolwiek - łącznie z Lorencem - myślał. A później rozpoczął się mecz do jednej bramki. Mimo przygniatającej przewagi spotkanie mogło się podobać: a to za sprawą gości, którzy mimo utraty kolejnych goli próbowali dzielnie walczyć. Inna sprawa, że ich umiejętności były jakby za małe... Wystarczy powiedzieć, że w czasie 90 minut goście wywalczyli tylko jeden rzut rożny. To o czymś świadczy. A złotoryjanie jakby chcieli się zrehabilitować za porażkę w Gostyniu. Do końca grali na pełnych obrotach nie bawiąc się w zagrania znamionujące lekceważenie przeciwnika. Nic więc dziwnego, że po meczu trener Lorenc nie szczędził piłkarzom pochwał, a pytany o tych najlepszych powiedział, że na wyróżnienie zasłużył cały team...

Po tym meczu złotoryjanie samotnie objęli prowadzenie w tabeli.

Zbigniew Jakubowski

I liga piłki ręcznej kobiet

Zagłębie Lubin - Zgoda Bielszowice 27:18 (11:6)

Zagłębie:

Sadura, Kałol-Guryliwa 2,
Perzyńska 4, Sielaniec 0, Suszek 3,
Chomiczewska 7, Żukiel 3,
Szczepaniak 4, Gródecka 2,
Wylęgła 1.

Trener: Roman Jezierski

Wykluczenia: 8 minut

Mecz bez historii, bo tylko lubiniankom chciało się grać na serio. W 13 minucie było już 6:1 i było praktycznie po meczu. Odnotujemy coraz lepszą grę Elżbiety Szczepaniak. W Zgodzie najlepsza na parkiecie - Szulc.

(zj)

I liga piłki ręcznej mężczyzn

Hutnik Kraków - MIEDŹ Legnica 26:31 (12:15)

Miedź:

Korny, Smętek - Cygan 3,
Antoninas 4, Skołodźrzy 9,
Sobczak 9, Patera 1, Tichofca 0,
Zujew 3, Kołodziejki 0.

Trener: Mirosław Rewinkowski

W pełni zasłużone zwycięstwo legniczanie, którzy "męczyli" się tylko do przerwy. Po przerwie mieli przewagę nawet 8 bramek.

(zj)

I liga piłki ręcznej

Zagłębie Lubin - Grunwald Ruda Śl. 33:19 (14:8)

Zagłębie:

Dębkowski, Woźniak - Czaja 4,
Pułka 5, Abrganian 3,
Diduszenko 5, Smurzyński 2,
Ordonowski 4, Zieliński 1,
Bobrek 0, Baczyński 3, Glinka 6.

Trener: Andrzej Jeżak

Wykluczenia: 4 minuty

Po meczu kierownik lubińskiego zespołu Jerzy Szafraniec zewsząd przyjmował gratulacje za utrzymanie się w lidze. Wprawdzie pan Jurek zaszczerzał się, że jeszcze jest ostat-

nia kolejka, ale kto złożył gratulacje ten - naszym zdaniem - nie popełnił fałstarku.

Sam mecz był ciekawym widowiskiem, toczonym pod dyktando lubinian chociaż stwierdzenie, że mecz toczył się do jednej bramki byłoby stwierdzeniem krzywdzącym dla zespołu gości. Grunwaldczycy już wcześniej zdegradowani do 2 ligi testują grupkę młodych zawodników, chcąc za rok wrócić do grona najlepszych...

(j)

IV liga

Miedź II Legnica - Stal Chocianów 1:1 (0:0)

U-1 Mikłasz w 47 minucie

1-1 Bloch - 73 minuta

Składy drużyn:

Miedź II:

Primel - Popławski, Kędzia,
Koper, Przerwyacz (46 min.
Górski) - Mielniczak, Dziarmaga (46 min. Barowicz), Nighbor - Maniszewski, Pokora, Bloch.

Trener: Zygmunt Nedwidek

Stal:

Dzedzej - Pold, Adamski,
Żakowicz, Chimiak - Wierzbicki,
Rzepa, Jerzy Wysoczański,
Szczepaniak - Mikłasz, Czerep.

Trener: Joachim Wiencek

Pojedynek rezerw Miedzi - zespołu w dalszym ciągu walczącego o status zespołu 4 ligi, a Stalą Chocianów - współliderem i faworytem walki o 3 ligę wywołał nawet spore zainteresowanie widzów... Pierwsze minuty meczu to wyrównana walka w myśl zasady: akcja za akcją, strzał za strzałem. Już w 78 sekundzie Primel w kapitalny sposób obronił chytry strzał Szczepaniaka, a minutę później gola mało co nie zdobył Żakowicz. Legniczanie dość

dokładnie rozgrywali piłkę w strefie środkowej skąd prostopadłym podaniem uruchomił napastników najczęściej Dziarmaga. Gorzej było z wykonaniem podań. Pokora - dobry technicznie - zbyt często wkładał się w niepotrzebne pojedynki z bezpardonowo grającymi defensorami Stali i niewiele było pożytku z jego kiwek. Maniszewski próbował przed polem karnym po pierwszoligowemu rozegrać piłkę i też nic z tego nie wychodziło. Bloch natomiast był najbardziej widocznym napastnikiem Miedzi, ale w pojedynkę nie zawsze potrafił oszukać Polda czy Żakowicza.

Druga połowa zaczęła się od spiaczki legniczanie. Skrzydłem poszedł Żakowicz, dośrodkował na wysokości pola karnego, Czerep sprytnie przepuścił piłkę, a Mikłaszowi nie pozostało nic innego, jak zmusić do kapitulacji jakby zaskoczono Primela. Zresztą przez kilka następnych minut Primel dał pokaz jak... nie należy bronić. Aż dziw, że napastnicy Stali nie

Kolarze Legrołu w akcji

Rzecz jasna, organizatorzy Wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich nie poinformowali się o końcowych wynikach, więc ich strata. Odnotujemy więc, że w wyścigu wystartowała piątka kolarzy legnickiego Legrołu. Trzeci etap okazał się być etapem pchowym i zarazem szczęśliwym... Otóż, w 12-osobowej ucieczce zabrał się Leszek Czerwonka, który na mecie zajął czwarte miejsce. Na tym samym etapie defekty rowerów sprawiły, że musieli się wycofać z pelotonu Mistrz Polski Paweł Sołtys i Leszek Najdek.

W końcowej klasyfikacji Leszek Czerwonka zajął 15 miejsce, ze stratą 2 minut i 16 sekund do zwycięzcy konspiracyjnego wyścigu. 40 był Robert Zięba a 52 - Krzysztof Fartuszyński. Dodajmy, że w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza wyścigu Leszek Czerwonka zajął 3 miejsce. Gratulujemy!!!

Zdefektowana dwójka kolarzy Legrołu bez namysłu wsiadła do samochodu i pojechała do Twardogóry na silnie obsadzony wyścig o puchar burmistrza tegoż miasta. Naszym kolarzom jechało się bardzo dobrze. Paweł Sołtys zajął miejsce szóste, a Leszek Najdek - 9.

(jaz)

SZACHIŚCI NA START !

5.05.1992 r. - wtorek - w SDK "Kopernik" rozpoczynają się półfinały szachowych mistrzostw Legnicy.

Zapisy: pierwsza runda o godz. 17.00.

Zapraszamy wszystkich miłośników szachów.

INFORMACJE tel. 287-88 lub osobiście u dyrektora SDK "Kopernik"

"Jaskółki", "Strzykawki" i... śmierć doktora.

Po Gimnazjum i Liceum Humanistycznym im. Henryka Pobożnego (dzisiejsze I LO), które rozpoczęło działalność w Legnicy 4 września 1945 roku, w mieście powstają i inne szkoły. W roku następnym Liceum Pedagogiczne przy ulicy Lubbeckiego, potem Lampego, obecnie Libana, Gimnazjum i Liceum Winiarskie przy ul. Wrocławskiej (obecnie Zespół Szkół Spożywczych), Gimnazjum Energetyczne przy ul. Strzeleckiej potem H. Sawickiej, teraz Łukasiewskiego - w budynku, w którym mieściło się ostatnio Muzeum Broni Armii Radzieckiej, Szkoła Kadetów i Oficerów KBW przy ul. Długiej, potem Świerczewskiego, dziś Rzeczypospolitej, Szkoła Podstawowa i Średnia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Utworzona też zostaje Szkoła Przeprosobienia Przemysłowego (SPP) przy obecnych zakładach "Milana", w których też mieściło się Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego obejmujące przedsiębiorstwa tej branży w Szprotawie, Siekierzynie i Radkowie. W Szkole Przeprosobienia Przemysłowego uczyły się załody dziewczęta z całej Polski. Ponieważ nosiły

granatowe sukienne mundurki i furażerki z białymi wypustkami nazywane były przez legniczan "jaskółkami". A też i pieszczotliwie "espepiczkami" (od skrótu SPP). Powstało też Centrum Doskonalenia Pielęgniarek - dzisiejszy Zespół Szkół Medycznych. Słuchaczki Centrum funkcjonowały w środowisku uczniowskim miasta jako "strzykawki" lub "penicylinki". Placówka ta była szczególnie potrzebna Legnicy, borykającej się od początku z niedoborem średniego personelu medycznego... Pierwszym kierownikiem Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego w 1945 roku został doktor Janusz Kertyński. Energicznie zabrał się do pracy. Najpierw przymierzano się do założenia pierwszego szpitala w dawnej prywatnej klinice położniczej przy ul. Poselskiej (dziś mieści się tu Szpital Pediatryczny). Jednak pomieszczenia były tak ze wszystkiego ogołocone, że zdecydowano się na willę przy ul. Grunwaldzkiej 56. Z pobliskich opuszczonych domów ściągnięto 30 zwyczajnych łóżek, stoły, szafy, nakastliki.

Szefem pierwszego w Legnicy szpitala został doktor Jan

Malinowski, który wracając z Niemiec do Warszawy, zatrzymał się na parę dni u doktora Kertyńskiego i dał się namówić na chwilowe pozostanie i zorganizowanie szpitala. Niestety, po kilku zaledwie dniach dyrektorowania doktor Malinowski został zastrzelony przez nieznaną sprawcę, nie chcąc im oddać skromnego zapasu spirytusu... Grób doktora Malinowskiego, dobrze utrzymany i zawsze zadbany, znajduje się tuż obok kaplicy (po prawej stronie) Cmentarza Komunalnego przy ulicy Wrocławskiej... Szpital następnie - po przesiedleniu z tej dzielnicy legniczan na tak zwane Zakaczawie, umieszczono w budynku przy ulicy Kazimierza Wielkiego, potem w dawnym Domu Starców przy ulicy Rzemieślniczej, w końcu usytuowano go w kamienicy przy ulicy Reymonta. Tu już zorganizowano trzy oddziały: ginekologiczny, chirurgiczny i wenerologiczny. Przy ulicy Kazimierza Wielkiego pozostawiono oddział zakaźny, który następnie przeniesiono do budynku przy ulicy Polnej (potem Nowotki, dziś...)

B.F.

LEGNICZANIE W NIEMCZECH



W Niemczech przebywała dwudziestoosobowa grupa młodzieży z I Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy (z dyrektorem szkoły - Tadeuszem Sznerchem, nauczycielką języka niemieckiego - Krystyną Rogalką i nauczycielką historii, opiekunką Parlamentu Szkolnego - Haliną Tamiolą).

Wizyta zapoczątkowała współpracę naszej szkoły z I. Kepler Gymnasium w Reutlingen (land Badenia - Wirtembergia). Już pierwszego dnia po południu młodzież niemiecka

przygotowała "Fete" i po wstępnej integracji rozpoczęła się piękna przygoda. Organizatorzy ułożyli niezwykle ciekawy, a jednocześnie bogaty program na cały czas pobytu legniczan. Np. niedzielię spędziliśmy wycieczką - korzystając z atrakcji kompleksu basenowego, znajdującego się poza miastem. Natomiast w poniedziałek uczestniczyliśmy w zajęciach lekcyjnych. Młodzież niemiecka przychodzi do szkoły na godzinę 7.40, niewiele pisze, na matematyce liczy głównie w pamięci, korzysta z dobrze

wyposażonych gabinetów i dużego boiska sportowego. Zaskakująca jest ogromna ilość rowerów przed budynkiem szkolnym - to środek lokomocji większości uczniów (warte przemyślenia w naszych warunkach).

Wyjeżdżaliśmy także na całodienne wycieczki. Byliśmy w Strassburgu (Francja) - zresztą w samym Parlamencie Rady Europy, płynęliśmy statkiem po Jeziorze Bodeńskim, zwiedziliśmy Frankfurt nad Menem. Po drodze, do tego "centrum bankowego" Niemiec, odwiedziliśmy w Darmstadt Instytut Karola Dedecjusza. Zapoznaliśmy się również bliżej z Reutlingen dzięki historykowi szkolnemu, który oprowadził nas po mieście, a także z pobliskim Tubingen - miasteczkiem uniwersyteckim. Rzecz jasna młodzież zawarła wiele znajomości i być może z większą chęcią będzie uczyła się języka niemieckiego. Jesienią nasi niemieccy koledzy złożą nam rewizytę. Czekamy. A tymczasem w naszej szkole trwa tydzień kultury niemieckiej...

Halina Tamiola

Stanisław Siwicki, sędzią głównym Tadeusz Janik. Strzelano z kbks-u i pistoletu margolin. Łącznie strzelało 45 osób.

Drużynowo, czyli rodzinnie wygrali p. Rogulski przed Twardowskimi i Rutkowskimi.

Indywidualnie Józef Maziarz przed Mieczysławem Pękalskim i Tadeuszem Rutkowskim.

Wśród kobiet najlepiej radziła sobie z bronią Wiesława Rogulska. Drugie miejsce zajęła Mirosława Wiszowata, trzecie - Ewa Szuścicka.

Wśród młodzieży triumfowali Tomasz Twardowski przed Sławoszem Regulskim i Anną Walczak.

(zj)

Zarząd Miasta Legnicy

organizuje przetarg ofert na roboty remontowe do wykonania w przedszkolach państwowych od nr 1 do nr 35 w Legnicy oraz na stałą konserwację instalacji elektrycznej, instalacji wod.-kan. i c.o. W zakres remontów wchodzi roboty ogólnobudowlane, dekarstwo-błacharskie, posadzkarskie i wodno-kanalizacyjne.

Oferta powinna zawierać:

1. Uwierzytelnioną kopię dokumentów potwierdzających prawo do wykonywania prac stanowiących przedmiot przetargu.
 2. Wykaz robót wykonywanych w II półroczu 1991 roku oraz za rok bieżący.
 3. Proponowane stawki do kosztorysowania na roboty remontowe.
 4. W przypadku konserwatorów należy podać proponowany ryczałt miesięczny oraz oświadczenie o posiadaniu telefonu i środka transportu.
 5. Do oferty należy załączyć oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu potwierdzone przez pracownika Zakładu Administracyjnego Oświaty, pok. 127.
- Oferent biorący udział w przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 5.000.000 zł. do dnia 8.05.br. w kasie Urzędu Miasta Legnicy pok. 108.

Oferty należy składać do dnia 8.05.br. w siedzibie Urzędu Miasta pokój 205.

Przetarg ofert odbędzie się w dniu 11.05. br. o godz. 9.00. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta, plac Słowiański 8, pok. 127, tel. 220-21 wew. 242.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zakład Naprawy Ciągników Rolniczych
i Sprzętu Rolniczego
przy RSP w Wilkowie koło Złotori

oferuje usługi w zakresie

**REMONTÓW CIĄGNIKÓW
ROLNICZYCH, SPRZĘTU
ROLNICZEGO I PRZYCZEP
ORAZ
UPRAW POŁOWYCH**

Gwarantujemy:

- najwyższą jakość świadczonych usług (na usługi remontowe udzielamy rocznej gwarancji)
- ceny konkurencyjne, krótkie terminy
- dogodne warunki płatności

Zapraszamy do współpracy!

RSP Wilków, tel. 377

**ATRAKCYJNE ZABAWKI,
ARTYKUŁY PAPIERNICZE
I BIUROWE**

poleca

**HURTOWNIA ZABAWEK
"DAL-POS"**

Legnica, ul. Marynarska 19
tel. 228-70

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 20.00,
soboty od 8.00 do 12.00

**GWARANTUJEMY NAJWYŻSZĄ
JAKOŚĆ TOWARÓW, PRZYSTĘPNE
CENY I KORZYSTNE WARUNKI
PŁATNOŚCI**

Postrzelali...

Koło LOK-u przy Hucie Miedzi "Legnica" zorganizowało dwubój strzelecki dla pracowników Wojewódzkiej Federacji Związków Ochrony Zdrowia w Legnicy.

Kierownikiem zawodów był

Listy

Dokończenie ze str. 1

podaje dopiero wtedy, gdy musi, to jeszcze przedstawia najkorzystniejszą dla siebie interpretację wydarzeń. Jeśli jednak szef Rady Nadzorczej daje się nabrać, to w czarnych barwach rysuje się przyszłość

W związku z ukazaniem się w "Gazecie Legnickiej" Nr 84 w dniu 29.04.1992 r. artykułu Małgorzaty Skórskiej pt. "Narodowy Sabotaż" - KGHM bez zysku /3/ wyjaśniamy co następuje:

Urząd Kontroli Skarbowej w Legnicy zawarł w lutym br. pierwsze umowy z dyplomowanymi biegłymi księgowymi o przeprowadzenie weryfikacji bilansu w jednostkach organizacyjnych zgrupowanych w Kombinacie Górniczo - Hutniczym Miedzi w Lubinie na dzień przekształcenia przedsiębiorstwa w Spółkę Akcyjną. Grupa biegłych, która rozpoczęła badanie bilansu już w pierwszych dniach lutego, odstąpiła od jego kontynuowania podając za przyczynę sporządzenie przez KGHM bilansu niezgodnie z wymogami prawa w zakresie sporządzania bilansu określonymi Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 15.01.1991 r. w sprawie zasad prowadzenia rachunkowości / Dz.U.Nr. 10 poz. 35/. Zgodnie z oceną biegłych, sporządzone przez jednostki organizacyjne KGHM bilanse nie spełniały wymogów określonych powyższym rozporządzeniem Ministra Finansów, a szczególnie w zakresie metodologii wyceny aktywów i pasywów bilansu oraz sposobu przeprowadzenia inwentaryzacji składników majątkowych. O przyczynie odstąpienia od badania bilansu dyplomowani biegli powiadomili Urząd Kontroli Skarbowej oraz Zarząd KGHM. A więc to nie Izba Skarbową ustala metodologię sporządzania bilansu. Jest ona określona aktem prawnym i bezwzględnie obowiązuje wszystkie jednostki organizacyjne w kraju, a wiążące dyplomowanych biegłych i Urząd Kontroli Skarbowej odstępstwo od tej metodologii może być usankcjonowane wyłącznie przez Ministerstwo Finansów, o czym został poinformowany Główny Księgowy KGHM. W piśmie z 11 lutego 1991 r. KGHM Polska Miedź S.A. zwrócił się do Ministerstwa Finansów o zaakceptowanie przyjętej przez siebie metodologii sporządzania bilansu.

Ponieważ informacje zawarte w piśmie KGHM nie były w pełni zgodne ze stanem faktycznym, a szczególnie w zakresie sposobu przeprowadzenia inwentaryzacji składników majątkowych - wymagały dodatkowego wyjaśnienia, o które poprosiło Ministerstwo Finansów. Na żądanie Urzędu Kontroli Skarbowej 6.04.1992 r. Zarząd przekazał dodatkowe informacje, które - z opinią Urzędu Kontroli Skarbowej - 7.04.1992 r. zostały przesłane do Ministerstwa Finansów. 29.04.1992 r. Urząd Kontroli Skarbowej otrzymał telefoniczną informację z Ministerstwa Finansów, że decyzyja w sprawie usankcjonowania metodologii sporządzania bilansu w KGHM będzie przesłana do KGHM w pierwszych dniach maja, o czym

tego największego przedsiębiorstwa w Polsce i jedynego żywiciela naszego regionu.

Fakty ujawnione przez Urząd Kontroli Skarbowej dają odpowiedź na jedno z pytań, które zadaliśmy Andrzejowi Machalskiemu - **Dlaczego fakt braku bilansu w Kombinacie był tak długo trzymany w tajemnicy?**

został powiadomiony telefonicznie przez Urząd Kontroli Skarbowej Główny Księgowy KGHM.

Wypowiedź Pana Andrzeja Machalskiego - Szefa Rady Nadzorczej KGHM stwierdzająca, że to "Izba Skarbową nie może sobie poradzić z bilansem, gdyż nie posiada metodologii" oraz, że "Ministerstwo Finansów nie może się tym zająć, bo jest w trakcie przemian" - jest zupełnie bezzasadna i niezgodna ze stanem faktycznym.

Zarząd KGHM, przyjmując niezgodną z literą prawa metodologię sporządzenia bilansu, winien był liczyć się z tym, jakie to ze sobą pociągnie konsekwencje, a dobrą wolą Ministerstwa Finansów będzie usankcjonowanie odstępstwa od wymogów prawa. Nic również nie stało na przeszkodzie, by Zarząd Kombinatu wystąpił do Ministerstwa Finansów o usankcjonowanie przyjętej metody sporządzenia bilansu już we wrześniu 1991 r. a nie dopiero w lutym 1992 r., to jest wówczas, gdy zakwestionowali to dyplomowani biegli księgowi.

Również niezgodnie ze stanem faktycznym jest stwierdzenie, cytując: "Izba Skarbową wysyłała kwity, odpowiedzi, że nie zamknie bilansu, bo nie wie, jak to zrobić". Takiego rodzaju pisma nie zostały wysłane do Zarządu KGHM ani przez Izbę Skarbową, ani przez Urząd Kontroli Skarbowej ponieważ - jeszcze raz chcemy to podkreślić - instytucje te nie są władne do zmiany określonych przepisów prawa, ani też nie są władne do usankcjonowania odstępstw od ich ustaleń.

Stąd też Urząd Kontroli Skarbowej ma podstawę, by sądzić, że Szef Rady Nadzorczej KGHM oraz organizacje związkowe nie zostały rzetelnie poinformowane przez Zarząd Spółki o przyczynie wstrzymania weryfikacji bilansu ich firmy, w przeciwnym wypadku można sądzić, że Zarząd Spółki KGHM umywa ręce od podjętych wcześniej działań niezgodnych z literą prawa, a za ich konsekwencje obciąża Izbę Skarbową i Urząd Kontroli Skarbowej.

Zgodnie z art. 422 Kodeksu Handlowego, za należyte prowadzenie księgowości odpowiadają członkowie Zarządu Spółki i odpowiadają za prawidłowe sporządzenie bilansu.

Urząd Kontroli Skarbowej w Legnicy jest gotowy udostępnić wszelkie posiadane materiały związane ze sprawą weryfikacji bilansu KGHM zarówno redakcji gazety, jak również Szefowi Rady Nadzorczej KGHM - Panu Andrzejowi Machalskiemu.

Prosimy uprzejmie o zamieszczenie powyższych wyjaśnień na łamach gazety.

Jan Kulik
Dyrektor Urzędu
Kontroli Skarbowej w
Legnicy

AGENCI BEZPIEKI

Dokończenie ze str. 1



- Po prostu państwa, nie wiem czy socjalistycznego.

Państwo było socjalistyczne.

- Oczywiście. Musi pan wiedzieć, że nie wolno było pozyskiwać członków partii. Dzisiaj te wielkie boje o ujawnienie list tajnych współpracowników... Myślę, że męczy to ludzi z drugiej strony dawnej barykady. Nie z mojej...

Jakie kwoty wchodziły w grę?

- Nieduże i to była pięta achillesowa. We wszystkich policjach świata, myślę o poziomie policji właśnie, bo szczebel wywiadu to już inna kwestia, jest z tym kłopot. Zresztą wiem, że i dzisiaj policja polska ma kłopoty z funduszami na te cele. Ile wtedy płaciliśmy? Trudno mi powiedzieć, pięć, dziesięć tysięcy. To nie byli ludzie na stałych pensjach. Płaciliśmy w zależności... od zadania. Bardziej doświadczeni informatorzy mogli być na stałej pensji, ale takich było naprawdę mało.

Pięć, dziesięć tysięcy to na początku lat osiemdziesiątych była pensja.

- No, proszę pana, jak on dostawał dwa, trzy razy w roku to dużo nie było. (...).

28 czerwca 1989 roku zastępca generała Kiszcza, generał Henryk Dankowski skierował do szefów wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych dokument w sprawie tajnych współpracowników MSW z grona senatorów i posłów. Zacytuje fragment: "Osoby z wyżej wymienionej grupy, które są zarejestrowane w ewidencji Biura "C" należy zdjąć z ewidencji operacyjnej. Zdjęcie z ewidencji nie powinno oczywiście oznaczać utraty kontaktu operacyjnego. Przeciwnie, należy podjąć różnorakie działania, by osoby te były coraz silniej związane z nami i coraz bardziej dyspozycyjne w realizacji zadań. O zdjęciu z ewidencji nie należy w zasadzie informować tych osób". Jak w praktyce

wyglądała realizacja tego polecenia?

- Nie przypominam sobie dokładnie czy miałem to pismo w ręku, czy poszło ono do mojego zastępcy do spraw Służby Bezpieczeństwa, pułkownika Jana Jasińskiego. Nie pamiętam w tej chwili. Jeśli przyszło do mnie, to parafka i sprawa natychmiast była kierowana na biurko pułkownika Jasińskiego. On to załatwiał. Taka była procedura w całym kraju. Przecież nie jest tajemnicą, że w opozycji działali tajni współpracownicy. Wśród nich mogło być kilka osób, które zostały posłami czy senatorami.

Co to jest Biuro "C"?

- Rejestracja, ewidencja. Ewidencja nie pociąga za sobą skutków prawnych, natomiast rejestracja - tak. To taka subtelność prawno-językowa.

Jak należy rozumieć polecenie, by zdjąć z ewidencji, ale nie tracić kontaktu operacyjnego?

- No, widzi pan, to była wizja wczesnej jesieni 1989 roku. Kierownictwo resortu, w każdym razie jego część, nie zdawało sobie sprawy, że batalia jest już przegrana. Ciągle uważano, że będzie można w dalszym ciągu kontrolować sytuację w kraju. Brak wizji, że wszystko się już skończyło, że to rzeczy nieodwracalne.

Czy sądzi pan, że rzeczywiście udało się na dłużej związać tych ludzi z resortem w taki sposób, jak to sugerował Dankowski?

- Może to zabrzmie cynicznie, ale czy uważa pan, że człowiek z opozycji, który przez szereg lat dla nas pracował, dawał różne informacje, kontaktował się z naszym funkcjonariuszem, właśnie w czerwcu 1989 roku natychmiast przestał się czuć związany z naszym aparatem? Istnieje przecież coś takiego, jak lęk przed dekonspiracją. Wiem, do czego pan cały czas zmierza, więc powiem panu. Wymogi generała Kiszcza były takie, by jeden etatowy pracownik operacyjny SB miał od dziesięciu do dwunastu tajnych współpracowników. (...).

W piśmie Dankowskiego jest mowa o tajnych współpracownikach z grona posłów i senatorów. Zasadą było, jak pan mówił, że nie werbowano członków PZPR. Dankowski miał więc na myśli głównie posłów OKP. Pytam o współpracowników z tego grona.

- Ma pan rację, że o tych ludzi głównie chodziło. No, ale liczby w województwie legnickim czy w Łodzi... Nazwiska... Trudno mi powiedzieć. A jeśli wiem, to i

tak przecież panu na to odpowiem.

Pan po prostu nie chce odowiedzieć!

- Oczywiście.

Ale pan zna te nazwiska.

- Powiedzmy, że nie. Zapomniałem. To zabrzmie fatalnie, ale ciekawą rzeczą byłoby policzyć, ilu ludzi spośród tych którzy podpisali deklarację lojalności i, z którymi przeprowadzono rozmowy dyscyplinujące zdecydowało się z nimi współpracować. Pozwolę sobie przedstawić panu dane na dzień 20 stycznia 1982 roku. W sumie w całym kraju internowano sześć tysięcy dwieście czterdzieści dziewięć osób. Do 20 stycznia zwolniono tysiąc trzysta pięćdziesiąt sześć osób, czyli na 20 stycznia cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt trzy osoby pozostały w internowaniu. Do tego dnia, to ciekawe, bo tego jeszcze nikt nigdzie nie opublikował, nawet generał Kiszcza o tym nie mówił, około osiemnastu tysiącom osób zaproponowano podpisanie deklaracji lojalności. Podkreślanie wszystko to są dane ogólnokrajowe.

Ilu podpisało?

- Tylko czternaście procent odmówiło.

Ile osób podpisało "lojalkę" województwie legnickim?

- Dwadzieścia sześć osób internowano, podpisało osiemdziesiąt pięć osób.

Czy któryś z prominentów ówczesnej opozycji znajduje się na tej liście?

- Tak.Tak.

Którzy podpisali?

- Ja tych nazwisk nie pamiętam. (...).

Co się stało z listą wysokich usytuowanych w "Solidarności" współpracowników SB?

- Nie wiem. Kiszcza powiedział ją Krzysztofowi Kozłowskiemu, swemu następcy. (...)

Jutro dalszy ciąg wyjątków książkowego zapisu rozmowy jaką z generałem Markiem Ochockim przeprowadził Krzysztof Spychalski. Tym razem o kulisach przelomowej nocy której wprowadzono stały wojenny i o tym, jak zapłakany sekretarz.

Wybrał: Marcin Tkacz

PRZEGLĄD DZIAŁALNOŚCI ARTYSTYCZNEJ DRUŻYN

"NIEPRZETARTEGO SZLAKU"



Fot. M. Pawelek

W ZHP na szczególną uwagę zasługują pracujące w szkołach i ośrodkach specjalnych drużyny "NIEPRZETARTEGO SZLAKU". Dla tych zespołów z woj. legnickiego zorganizowany został przez MDK "Dom Harcerza" - PRZEGLĄD DZIAŁALNOŚCI ARTYSTYCZNEJ.

Gorąco oklaskiwano zespoły prezentujące taniec, śpiew i muzykę młodzieżową.

I miejsce i puchar dyrektora MDK "Dom Harcerza" zdobył zespół harcerski ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Jawora. Trzy równorzędne II miejsca jury przyznało: zespołowi muzycznemu "Urwisy" z Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworze, zespołowi "Pączki" ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego z Głogowa i zespołowi "Tańczące nutki" ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego z Legnicy. III miejsce zdobyła Gromada Zuchowa "GUMISIE" również ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Legnicy.

Nagrody ufundowało Kuratorium Oświaty i MDK "Dom Harcerza". Były też dotyczące przekazane przez przedsiębiorstwo "RENOMA" z Legnicy.

INFORMATOR

Poniedziałek
4 maja 1992 r.

Wsch.Sł.3.59 Wsch.Ks.4.31
Zach.Sł.19.07 Zach.Ks.21.42

IMIENINY

Floriana, Moniki, Roberta

POGODA

Ciepło, w nocy +10° C, w dzień +22°C. Wiatr słaby. Ciśnienie o tendencjach wzrostowych. Zachmurzenie umiarkowane. Możliwe przelotne opady deszczu i burze. Wiatr słaby, zmienny.

TELEFONY

* Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997.
* Pogotowie Wodno-Kanaliz. 993 * Pogotowie Gazowe 992

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłone 201-80 * Pog. Drogowe 981 * Taxi 210-99
* Informacja PKP 910 * Biuro Paszportowe 206-01 * Inf. celna 208-08 * Inf. WPK 237-58 * Inf. turystyczna 237-17 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek-piątek 16.00-20.00) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 * Skrytki sejfowe - Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. O.Legnica ul. Witelona 8, tel. 250-26, codziennie w godz.8-17, w soboty robocze 8-14.

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłone 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15.00 * Ratownictwo Górnicze 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-80 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Biuro paszportowe 44-44-27 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-13 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-12-24

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłone 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Inf. PKP 34-28-37 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-43-89 * Inf. usługowa 33-38-95 * Biuro Paszportowe 33-38-73 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-65

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłone 773 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie energetyczne 26-32 * Ciepłone 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 283 * Ciepłone 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 419 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 * Lecznicza dla zwierząt 280

Apteki

Dyżur pełnią :

* Głogów - przy ul.Morcinka, tel. 33-31-63

* Legnica - przy ul.Izerskiej 35, tel. 64-787

* Lubin - przy ul.Wyszyńskiego, tel. 42-44-25

KURSY WALUT

4 maja 1992 r.
Kantor MAX
ul. Witelona 14 a
(d. Lenina)

	skup	sprzedaż
USD	13.550	13.600
DM	8.150	8.200



Program I

13.30. Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45-16.10 Telewizja Edukacyjna
16.10 Program dnia
16.15 LUŻ
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 "Alf" serial USA
18.30 Kraje,narody, wydarzenia...
19.00 Opinia publ.-badania OBOP
19.00 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.15 Teatr TV M.Hemar "To co najpiękniejsze"
21.55 Studio sport
23.00 Kino Europejskie:"Miłość blondynki" film czechosł.
0.20 Jutrow programie

Program II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda:Z nędzy do piędzdy
17.10 "Artysta i jego świat" - film dokum.
17.40 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Program lokalny
18.30 "Biuro, biuro" serial
19.00 "Pokolenia" - serial
19.20 Fotel Dwójki
19.30 Program muzyczny
20.00 Wielka piłka
20.25 W cieniu pałacu - film dokument.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Program publicyst.
22.00 "Opowieści z dreszczykiem" - serial prod. ang
23.00 Maraton trzeźwości - program E.Cendrowskiej
24.00 Panorama

Ogłoszenie drobne

Sprzedam gospodarstwo rolne - 3 ha, wiadomość - Zamienice 22

Kupię mieszkanie M-1 lub M-2 w Legnicy, wiadomość - Zamienice 22

Głazura od 60 tys. zł/m² tel. 295-30

Sprzedam Zakład Kamieniarski z budynkiem i pełnym wyposażeniem, działka 475 m².
Wiadomość: tel. 222-55

RTL

6.00 Dzień dobry
9.00 Wie das Leben so spielt
9.50 Bogaci i piękni
10.15 Dr. med. Marcus Welby
11.10 Lassie serial
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Potyczki rodzinne
12.30 W pół do pierwszej
12.50 Okropnie fajna rodzina
13.20 Santa Barbara serial
14.10 Dynastia Springfieldów
14.55 Szeff - serial
15.45 ChiPs - serial
16.40 Ryzykowny!
17.10 Cena jest właściwa
17.45 Gluck am Druker
18.00 Elf 99
18.45 RTL aktuell
19.15 Drużyna A -serial USA
20.15 Morderstwo to jej hobby
21.15 Der Kohlrabi - Apostel
23.00 10 for 11
23.25 "M" magazyn
23.50 RTL aktuell
0.05 Airwolf - serial USA
1.00 Walka z mafią - serial
1.45 Strefa zmroku - serial
2.05 Secret de Famille - film
3.35 Valley Girl komedia
5.00 Po godzinach
5.15 Elf 99

MTV

7.00 Teledyski na dzień dobry
10.00 Teledyski Paul King
13.00 Teledyski Simone
16.00 MTV's Greatest Hits
17.00 The MTV Coca Cola
17.15 MTV at the Movies
17.30 MTV News at Night
17.45 3 from 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo! MTV Raps Today
19.30 Dial MTV
20.00 Teledyski na życzenie
22.00 MTV's Greatest Hits
23.00 The MTV Coca Cola
23.15 MTV at the Movies
23.30 MTV News at Night
23.45 3 from 1
24.00 MTV's Rock Block
1.00 Teledyski Kristiane Backer
3.00 Night Videos

Informujemy PT Klientów,
ze
KANCELARIA
NOTARIALNA

mgr Renaty Głowskiej
notariusza
(dotychczas mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego 5)
od 4 maja
będzie miała swoją siedzibę
przy ul. Mickiewicza 12
tel. 214-20

Sieć Kantorów Wymiany
Walut

GANT

ZAPRASZA
do swoich punktów
wymiany

Legnica, ul. Rynek 28
tel. 238-72

pl. Klasztorny (d.Zawadzkiego)

Jawor, ul. Legnicka 3

Świdnica, ul. Marksa 11

Dzierżoniów, Rynek 50

Wałbrzych, Al. Wyzwolenia 2

HALLO TAXI

LEGNICA
tel. 233-13

czynne całą dobę.
Za dojazd
nie pobieramy opłaty

ZAPRASZAMY

Carex PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO - USŁUGOWE

SKODA FAVORIT
SAMOCHÓD DLA CIEBIE
I TWOJEJ FIRMY

Skład celny Legnica 59-220 ul. Poznańska 50
tel/fax 603-70
Oferuje Samochody
* Skoda Favorit 135 L i 135 LS
* Skoda Pick - up

Dla posiadaczy przedpłat uwzględniamy zwolnienie od cła
PONADTO OFERUJEMY
wózki widłowe akumulatorowe Produkcji bułgarskiej
ZAPRASZAMY
W GODZ. 8.00 - 17.00

"FAWORITKA" TWOIM AUTEM.
CAREX TWOIM FAWORYTEM

Malinowski i S-ka polecają

Prywatne księgarnie. Lubin ul. Armii Czerwonej 14, Wyszyńskiego 10.

Władysław Pożoga, Henryk Piecuch: Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie. Agencja Reporter. Warszawa, 1992.

Craig Thomas: Odzyskać Firefoxa. Przekład: Andrzej Leszczyński. Wydawnictwo Amber. Warszawa, 1992.

Lady Penelope: Podręcznik nienagannych manier. Przekład Dorota Giejsztowt. Phantom Prews. Gdańsk, 1991.

W niezwykle ostatnio popularnym cyklu wywiadów - rzek tym razem rozmowa Henryka Piecucha z Władysławem Pożogą, byłym zastępcą gen. Kiszczaka, byłym szefem wywiadu i kontrwywiadu. Pożoga z racji pełnionych funkcji był doskonale poinformowany nie tylko o działalności własnych i obcych służb wywiadowczych, ale również o działaniach MSW zarówno wobec opozycji jak i wobec najwyższych działaczy partyjnych. Swego czasu Pożoga wraz z Jerzym Urbanem i Stanisławem Cioskiem tworzyli nieformalny komitet doradczy, dostarczając gen. Jaruzelskiemu analiz sytuacji w Polsce okresu po stanie wojennym.

Jest to już druga książka Henryka Piecucha będąca zapisem rozmów z Władysławem Pożogą. Pierwsza, wydana w 1987 roku, została tak poszatowana przez samego Pożogę jak i jego współpracowników, że - jak pisze w przedmowie jego rozmówca - jedynym powodem jej wydania był fakt, że po raz pierwszy Pożoga przyznał, że bezpieka posługiwała się prowokacją na ogromną skalę.

W drugiej próbie Pożoga, już prywatna osoba, okazał się być rozmówcą bardziej otwartym. To, na ile jego informacje są intrygujące i sensacyjne, proszę osądzić już sami.

W księgarniach Malinowski i S-ka można już kupić podręczniki szkolne zarówno do szkół podstawowych jak i średnich.

STRZAŁY NA GIEŁDZIE

Nie słabnie ruch w sobotnie przedpołudnia w okolicach stadionu MKS Zagłębie w Lubinie. Na dwóch placach giełdy ustawiło się tym razem 2 tysiące pojazdów. Zrealizowano 425 transakcji. Szczególnie dużą popularnością cieszą się małe fiaty. Ceny samochodów wyraźnie skoczyły w górę o 10 a nawet 15 procent. Fakt ten nie odstrasza jednak klientów.

Zaostrzyła się kontrola na lubińskiej giełdzie. Na jej skutki nie trzeba było długo czekać. W sobotę, dzięki komputerowej kontroli sprzedawanych aut, wykryto trzy samochody, które figurowały w wykazie skradzionych pojazdów.

Od dwóch tygodni swych przedstawicieli wysłał na giełdę Urząd Celny. Nie wszystkie samochody zagraniczne zostały oficjalnie zgłoszone do sprzedaży

w Polsce. Urząd Celny wykrył już kilka takich pojazdów w Lubinie.

Wszystko wskazuje na to, że lubińska giełda będzie należała do jednej z bezpieczniejszych w kraju. Prawdopodobieństwo kupna "lewego" samochodu staje się coraz mniejsze. Okazuje się jednak, że łatwiej poradzić sobie z nielegalnym handlem niż z innymi przejawami podziemnej działalności. Karciani oszuści ciągle zbijają na naiwnych krociowe interesy. Do tego nadal trwa wojna między polskimi i rosyjskimi grupami przestępców. W sobotę doszło do strzelaniny. Co prawda tylko z pistoletów gazowych, ale nie wiadomo, jaki wizerunek przybierze konflikt.

(ska)

Płonący BMW

Autostrada ma swoją następną ofiarę. Na 98 kilometrze, 30 kwietnia o 4.30 nad ranem kierujący BMW obywatel Niemiec najprawdopodobniej zasnął nad kierownicą. Samochód zjechał na pobocze i kilkanaście metrów koziołkował. Po zatrzymaniu wybuchł zbiornik z paliwem i pojazd doszczętnie spłonął. Jego kierowcę ratownicy odnaleźli niedaleko płonącego BMW. W czasie koziołkowania wypadł z samochodu, ale obrażenia były tak ciężkie, że zmarł w chwilę potem.

Porażony prądem

1 maja w Parku Miejskim tragicznie zakończyła się zabawa młodych jaworzan. 19-letni uczeń Liceum Ogólnokształcącego Krzysztof P., najprawdopodobniej chcąc zademonstrować kolegom swoją odwagę wspiął się na słup wysokiego napięcia. Został śmiertelnie porażony prądem.

Przypominamy i ostrzegamy. Na przestrzeni ostatnich tygodni jest to już kolejny tego typu śmiertelny wypadek.

GAZETA LEGNICKA - Dziennik województwa legnickiego. Nr indeksu: 38804x LEGNICA, 59-220, Rynek 5/6, tel. 295-45, 285-43, ttx 787640. Redaktor naczelny: Witold Podędworny. Wydawca: Legnicka Oficyna Wydawnicza. Sp. z o.o. Druk: Spółdzielnia "Poligraf". Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska 2, tel. 222-43, ttx 787270. Jawor, Rynek 4, tel. 31-48. Złotoryja ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o prenumeracie udziela oddział "Ruch" i placówki pocztowe.

Przy zielonej herbatce

Odwiedził mnie przyjaciel, też emeryt. Ucieszyłem się, zaparzyłem po filizance aromatycznego napoju z dzikiej róży, mając nadzieję, że pogadamy sobie jak prawdziwy Polak - emeryt z prawdziwym Polakiem - emerytem. Ale gdzie tam! Zaczął oto politykować. Że jak to jest na przykład, iż partia malutka, która nie wiadomo czy w całym województwie ma ze stu członków, obsadziła kilkanaście kluczowych stanowisk, że obywatel, który miał parę prawomocnych wyroków sądowych jest parlamentarzystą, że niektórzy nasi rówieśnicy i rówieśniczki całkiem chyba podurnieli, bo na starość zaczęli zaciekle zwalczać aborcję... I bajdurzył tak chyba z pół godziny. Nie przerywałem tego monologu. Ale gdy stwierdził, że w Polsce rządzi Kościół, nie wytrzymałem. Sam mówisz - zacząłem, że w kraju w niektórych dziedzinach życia panuje anarchia, w wielu bezholowie (pół roku mija a budżet nie wiadomo kiedy uchwalony "budżet"), słowem, bezkrólewie? Tak - przyznał - tak mówiłem. No to przypomnij sobie z historii - ja mu na to - że kiedy w kraju panowało bezkrólewie, to prymas Polski spełniał rolę interrexa! (Czyli rządził - pod nieobecność - w imieniu króla!). I w sytuacji, kiedy dbamy o zachowanie ciągłości historycznej jest to naturalne... Nie przyjął jednak do wiadomości tego historycznego argumentu, tej oczywistej prawdy. Nie wiem dlaczego? Podejrzewam jedynie, że często musiał kiedyś czytać "Prawdę"...

(bef)

ZAPRASZAMY

KINA

Legnica:

- "Ognisko" -

- "FERDYDURKE" (pol.-franc.-ang.), godz. 16.00, 18.00 i 20.00

- "Piast"

- "ŻÓLWIE MUTANTY RYCERZE NINJA" (USA), godz. 15.00

- "NIE MÓW MAMIE, ŻE NIANIA NIE ŻYJE" (USA), godz. 9.00, 11.00, 13.00 i 19.00

"ZAWÓD - PAN MŁODY" (USA), godz. 17.00

MDK

ul. Mickiewicza

Podsumowanie II etapu Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pn. "Krajobraz Polski, tradycja, współczesność, przyszłość", rozdanie nagród, wyróżnień i dyplomów autorom najlepszych prac. Otwarcie wystawy pokonkursowej, godz. 14.00 (sala widowiskowa I p.)

DKZM

w Lubinie

"SEXAMEREN" - spektakl Teatru MELUZYNIA z Gdyni, godz. 19.00 (sala widowiskowa)

Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny

Spektakl dla dzieci i dorosłych - "MAŁY KSIĄŻEK". Występ gościnny Teatru STU z Krakowa. Reżyseria i wykonanie Tadeusz Kwinta, godz. 10.00 i 12.00 (scena duża). Bilety w cenie 20.000 zł.

Warto obejrzeć:

Już w najbliższą niedzielę w Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny ponownie Teatr STU z Krakowa, tym razem w spektaklu Bogusława Schaeffera pt. "PRÓBY". Adaptacja i reżyseria Mikołaj Grabowski (znany już legnickiej publiczności z "Opisu obyczajów"). Bilety do nabycia w kasie teatru.

GDZIE LEPIEJ NIE CHODZIĆ:

Po zakup samochodu na legnicką giełdę przy Al. Wyzwolenia gdzie oferta wyjątkowo niewielka.

OSIR zaprasza

W dniach 9 - 10.05.1992r. odbędzie się turniej tenisa ziemnego w ramach Legnickiej Spartakiady Sportowo-Rekreacyjnej Zakładów Pracy "Legnica'92".

Organizatorem turnieju jest Zarząd Wojewódzki TKKF i Ognisko TKKF "Legmet".

Turniej zostanie przeprowadzony na korcie przy ul. Złotoryjskiej 95 (Klub Techniki i Racjonalizacji ZM "Legmet") i rozgrywany będzie systemem pucharowym.

Zakład pracy może zgłosić 1 drużynę (2 mężczyzn i 1 kobietę). Początek turnieju w

dniu 9.05.92 o godz. 10.00.

Wpisowe w wysokości 50 tys. złotych należy wpłacić na konto ZW TKKF w Banku Zachodnim O/Legnica nr 383800-1906-132 lub przed turniejem.

W przypadku zgłoszenia do udziału w turnieju mniej niż 4 kobiet, uzyskane przez zawodniczki wyniki nie będą zaliczane do punktacji drużynowej.

Prosimy wszystkich uczestników turnieju o przyniesienie własnych piłek do gry.

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

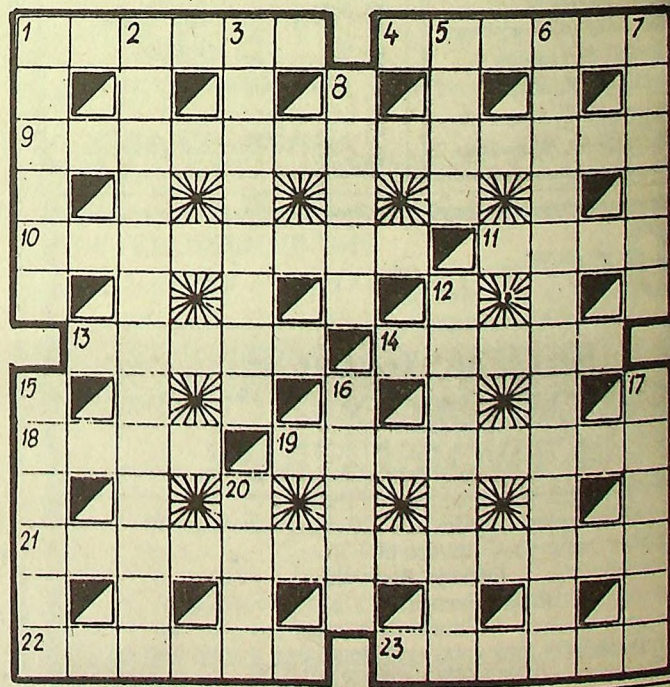
Nr 86

Poziomo:

- darowanie grzechów
- polot towarzyski
- obróbka kamienia
- na trasie Legnica-Wrocław
- plynie przez Bydgoszcz
- zwora
- budowla wodna
- z trawą i kwiatami
- młokos, gołowas
- sprzątanie
- rodak
- antonim wady

Pionowo:

- łaknienie, chętką
- pisząca pamiętniki
- topór
- nie przyjdzie do Mahometa
- uzgodnienie tekstu z autorem
- zapach
- talia, stan
- grzyb
- element bramki
- człowiek niecywilizowany
- skąpiec
- z niej chleb



Rozwiązanie krzyżówki z nr 82

Poziomo: napój, Brzechwa, Witos, Anglia, przepał, szorty, baszta, kawaler, ziomek, awans, taczanka, zgoda

Pionowo: trencz, żeglarka, chrapy, nawóz, potop, jasełka, ekspozycja, szklarz, brzuch, tlenki, wiano, lista